

Analiza kataklizmów w historii ludzkości, których skutkiem było co najmniej 100 ofiar śmiertelnych.

- **Okres obejmujący spis/badanie:** rok 0 – 2010
- **Ilość uzyskanych danych (rekordów):** 610
- **Wyniki przedstawione w formie:** graficznej (wykresy, tabele) + opisy

Autor: Dominik Myrcik, luty 2010
Email: totalizm@tenbit.pl
www.angelus-silesius.pl

Jestem zainteresowany kontynuowaniem profesjonalnych badań w tym zakresie. Jeśli jakiś Instytut Badawczy/Uczelnia Wyższa/Firma prywatna byłyby zainteresowane pogłębieniem badań i uruchomienie szerokiego projektu badawczego, uprzejmie proszę o kontakt na powyższy email.

I. Zakres badań.

Podstawowym problemem była odpowiedź na pytanie, jaki przyjąć zakres danych do analizy i załączenia ich do rekordów. Zawyżenie górnej granicy, uszczupliłoby ilość danych – zniżenie granicy i kwerenda wszystkich kataklizmów zajęłaby co najmniej kilkumiesięczną (lub więcej) pracę – dlatego też z pobieżnej analizy danych powstał wniosek, iż optymalną wartością (choć pamiętamy, iż są to ofiary ludzkie, nie zaś suche dane statystyczne) będzie granica stu ofiar danego kataklizmu lub klęski żywiołowej.

Drugą wątpliwością było zapewne, czy uwzględnić wszystkie kataklizmy, czy też tylko te, które posiadają dokładną datę wystąpienia. Ze względu na cel badań decyzja została podjęta w kierunku kataklizmów, które posiadają dokładną datę wystąpienia (z nielicznymi, może kilkunastoma przypadkami, gdzie owa dokładna data nie występuje – jednak z bardzo istotnych powodów zostały załączone do rekordów spisu).

=====
II. Cel badań.

Celem badań jest odpowiedź na pytania:

- 1) Czy ilość kataklizmów, które niosą wysoką ilość zgonów wzrasta w badanym okresie – a jeśli tak, to w jakim tempie?
- 2) Poszukiwanie różnych korelacji z podziałem na kraje, ofiary i ilość kataklizmów.
- 3) Czy teorie prof. Jana Pająka w odniesieniu do katastrof naturalnych znajdują potwierdzenie w badaniach?

Należy zaznaczyć, że niniejszy raport i wykonanie pobieżnych analiz nie jest wystarczająco precyzyjny/e – nie jest bowiem tutaj potrzebna bardzo wysoka precyzja – dane są oczywiste dla każdego, kto się z nimi zapozna.

Wyższa precyzja byłaby wymagana przy kolejnej części projektu, który proponuję właśnie Uczelniom, Instytutom, itp.

III. Procedura badawcza.

Jak wspomniano, badania obejmują tylko i wyłącznie katastrofy, które niosły co najmniej sto ofiar śmiertelnych (z nielicznymi wyjątkami). Zostały podzielone na dwie kategorie: lewa tabela uwzględnia kataklizmy, które wystąpiły w dni miesiąca: 13, 26, 1 kwietnia oraz dni świąteczne: Boże Narodzenie, Wielkanoc. Prawa tabela uwzględnia wszystkie pozostałe kataklizmy również posiadające precyzyjne daty. Obydwie tabele są chronologicznie ułożone, obydwie posiadają następujący podział:

Rok, dzień, miesiąc, kraj (region, miasto), typ kataklizmu, liczba ofiar.

Przykład:

1972, 23 grudzień	Nikaragua, Managua	Trzęsienie	5 000
1973, 12 kwiecień	Bangladesz, Baliakandi	Tornado	200
1973, 17 kwiecień	Bangladesz, Manikganj, Singair	Tornado	681

Dane przedstawiono w formie graficznej z podziałem na poszczególne rodzaje prezentacji danych, np.: podział ze względu na kraje, w których występuje największa ilość katastrof, podział co sto lat, podział od roku 1700-2010 itp.

W badaniach NIE uwzględniono:

- katastrof, które nie mają dokładnego datowania (np. styczeń 1335 nie jest dokładną datą) – jeśli jednak taki kataklizm bez daty został dołączony do wykazu, musiał być istotny powód, np. czasem w późniejszych latach następował dany kataklizm – a dziesiątki lat wcześniej w tym samym kraju/mieście/regioie bliźniaczy kataklizm, jednak bez dokładnej daty. Byłoby błędem nie zaznaczyć tego pierwszego, pomimo iż nie ma on dokładnej daty.

- pożarów, wojen, katastrof maszyn i urządzeń oraz wszelkich kataklizmów, które mogły wystąpić w wyniku zadziałania czynnika ludzkiego - za wyjątkiem kilku przypadków katastrof tam w Chinach i Italii - w jednym z przypadków lawina ziemna spowodowała przebranie tamy i zalanie miejscowości poniżej.

- katastrof, które nie spowodowały ofiar śmiertelnych – zaznaczyć trzeba, że wiele z tych katastrof ostrzegających również nosi cechy 13,26,1, dni świątecznych – zestawienie byłoby zbyt olbrzymie.

Tylko w jednym, czy dwóch przypadkach można zaliczyć do listy epidemię/pandemię - kiedy data pierwszego pojawienia się zachorowania jest znana, jest ona wówczas datą graniczną. Pozostałe pandemie, jak Plaga Justyniana czy Czarna Śmierć NIE zostały odnotowane w statystykach (ponieważ nie jest znana dokładna data ich pojawienia się) - natomiast jak najbardziej są wliczone do ofiar kataklizmów, których podsumowanie też uwzględniono w jednym z wykresów.

W badaniach uwzględniono:

Tornado, huragany/cyklony, wulkany, trzęsienia ziemi, tsunami, śnieżyce, powodzie, lawiny (*błotne i ziemne, gdyż lawiny śnieżne mógł spowodować czynnik ludzki, pomimo iż uważa się, że błotne powstają w wyniku wycinania drzew, jednak z uwagi na okoliczności i efekty dzisiaj znane, zostały zaliczone w badaniu jako naturalne*).

IV. Problemy i niejednoznaczności oceny informacji oraz danych.

#1. Istotnym zaskoczeniem okazał się fakt, że dawniejsi kronikarze, pisarze, służby, precyzyjniej wyznaczali daty wystąpienia kataklizmu – wydawałoby się, że dzisiaj w dobie nowoczesnej nauki jest to proste – okazuje się, że tylko w przypadku wystąpienia tsunami bądź trzęsień ziemi – huragany,

=====

śnieżyce, powodzie, wybuchy wulkanów, pandemie to duże wyzwanie do wyznaczenia i interpretacji – co bowiem uznać, jako datę wystąpienia kataklizmu: uformowanie się huraganu, uderzenie huraganu w dany rejon, czy zaniknięcie huraganu? Czy wybuch wulkanu, to jego pierwsze symptomy obudzenia się, data największej erupcji, czy trzęsienie ziemi lub tsunami, które czasem dany wulkan powodował? Takich niejednoznaczności jest więcej. Wobec wulkanów, huraganów, powodzi, śnieżyc przyjęto daty pierwszej wzmianki, uformowania się danego huraganu chyba, że kroniki podają np. „huragan uderzył w miasto dnia...” – setki lat temu bowiem nikt nie umiał wyznaczać precyzyjnie momentu tworzenia się huraganów. Owszem, jest oczywiście możliwe dotarcie do bardziej precyzyjnych danych niż te w Internecie, jednak wiązało by się to z drastycznym wydłużeniem całej procedury spisowo-badawczej. Dlatego też dopuszczam kilka podstawowych czynników rozbieżności w formułowaniu danych: pomyłki we wpisywaniu i datowaniu popełnione przez tych, którzy dodawali je do Internetu, pomyłki autora niniejszego raportu wynikające z błędnej interpretacji danych (a być może nie tyle błędnej – co danej, konkretnej interpretacji – jeśli bowiem te badania będą kontynuowane profesjonalnie z zespołem badaczy, ustaleniu będzie musiała podlegać dokładna data, z jaką dany kataklizm wystąpił – co musi być omówione z zespołem oraz szereg informacji, które będą wprowadzały niejednoznaczności, a które to niejednoznaczności będzie należało zredukować za pomocą konkretnej procedury badawczej).

#2. Niejednoznaczności zliczania liczby ofiar. To kolejny, ważny dylemat, który zostanie podparty konkretnymi przykładami. Różne źródła podają czasem zupełnie różne dane, czasem wydają się dosłownie z „sufitu wzięte” – na szczęście jednak Wikipedia i jej źródła są dosyć wiarygodne, często podparte publikacjami naukowymi, licznymi źródłami zewnętrznymi (szczególnie, jeśli chodzi o starsze kataklizmy, opierające się na kronikach i zachowanych wzmiankach w literaturze czy poezji). Dlatego też niniejszy raport opiera się na całkowitej liczbie ofiar danego kataklizmu, do której udało się dotrzeć, np.: jeśli źródło podawało ilość ofiar bezpośrednio śmiertelnych na 2000, natomiast w wyniku danego kataklizmu i odniesionych ran, chorób, głodu zmarło dalsze np. 500 osób – są zaliczone do ofiar śmiertelnych. Drugą kwestią jest granica od-do – często podawane są dwie granice ofiar, górna i dolna – nie zastosowano uśredniania liczby ofiar – stosowano górną granicę. I tutaj również pokazuje się słabość dziennikarstwa, nauki – całkiem zrozumiałe, że setki lat temu nie potrafiono się doliczyć ilości ofiar idących w setki tysięcy – jednak

=====

w XX i XXI wieku, aby zaawansowane państwa, wysoko rozwinięte nie potrafiły doliczyć się precyzyjnie ofiar w wielu przypadkach, tylko posiłkując się szacunkową estymacją pokazuje słabość instytucji tych państw i słabość nauki. Ze względu na wyjątkowość, konieczne jest tutaj przytoczenie kwestii legendarnego miasta-wyspy Wineta/Veneta/Vineta – która została zatopiona około 1202 roku w drugi dzień Świąt Wielkiej Nocy. To jedyny taki przypadek, w którym koniecznym było wyznaczenie ilości ofiar, nie mając prawie żadnych danych, oprócz szczątkowych zapisów historycznych. W zapisach, legendach nie ma informacji o ilości ofiar – dlatego też zostały wyliczone szacunkowo na podstawie opisów tego miasta-wyspy na Bałtyku. Twierdzi się, że miasto mogło na raz zacumować/obsłużyć 300 statków handlowych – to ważna informacja. Kolejną informacją jest wzmianka o nieprzebranych bogactwach mieszkańców wyspy, o ilości złota i srebra, które się tam przewijało – a także o ówczesnych luksusach. Wineta była głównym punktem przecięcia się szlaków handlowych tego rejonu. Kupcy z całego świata, Grecy, Wenecjanie, Hindusi, Chińczycy – słowem, wszyscy, którzy mieli coś cennego zawijali właśnie do tego portu. Kolejną informacją jest fakt, że duże ówczesne miasta niemieckie miały około 10-15 tys. mieszkańców (Wineta zaś była wyjątkowa). Ktoś przecież musiał obsługiwać liczne statki, tragarze, kupcy, złotnicy, wyrobnicy, handlarze towaru – coś podobnego do dzisiejszego Hong-Kongu. Na tej podstawie szacunkowa liczba mieszkańców, a zarazem ofiar została oszacowana na trzydzieści tysięcy.

#3. Przejście z kalendarza juliańskiego na gregoriański. Dylemat z datowaniem to kolejna sprawa, której często podlega błędom i niejednoznacznościom, po raz kolejny ujawnia się tutaj nieścistość nauki w wielu przypadkach. Dlatego też we wszystkich datach sprzed 1600 roku, została wprowadzona korekta poprawności +/- 3 dni. Wnosi owa poprawka zmiany tylko do jednego wykresu, w którym uwzględniana jest tzw. „Korygująca Inteligencja” – będzie to omawiane niżej. Trzy dni poprawki biorą się stąd, że jak na razie jedynymi najbardziej zaawansowanymi badaniami licznych grup naukowców jest **narodzenie Jezusa**. Profesjonalne zespoły badaczy próbowały wyznaczyć datę urodzin Jezusa – i większość z nich skłania się do tego, że pomyłka datowania narodzin Jezusa Chrystusa oscyluje wokół 3-4 lat. Skoro tak żmudne badania noszą ze sobą pomyłkę tylu lat – niniejszy spis do roku wprowadzenia kalendarza gregoriańskiego (ok. 1580 r.) uznaje, że daty oscylujące wokół 13, 26 i 1 kwietnia można uznać za omyłkowe właśnie w tym zakresie 3 dni i są wliczone w ramy „dni Korygującej Inteligencji”. Po tej dacie tylko huragany, powodzie i wulkany ze względu na niejednoznaczność daty są

=====
również wliczone jako wysoce prawdopodobne do „dni Korygującej Inteligencji”. Przykład: wybuch Wezuwiusza 24 sierpnia 79 roku. Jeśli uznać pomyłkę w datowaniu właśnie około 3 dni – to wybuch mógł być równie dobrze 26, jak i 21 sierpnia – jednak z uwagi na fakt, iż niniejszy raport próbuje dostrzec korelacje, które pojawiły się dopiero po roku 2004 (tsunami Sumatra), w jednym z wykresów ten oraz liczne inne przypadki kataklizmów traktuje się jako „pomyłkę obliczeń lub zapisu daty na rzecz hipotetycznego wystąpienia kataklizmu spowodowanego przez „Korygującą Inteligencję”. Nawet jednak, gdyby taki pogląd czy próba zastosowania wydawała się błędem, to pozostały zebrany materiał dowodowy w postaci niezaprzeczalnych dat związanych z 13, 26, 1 kwietnia czy dniami świąt chrześcijańskich pozostaje bezdyskusyjny: ponad 60 kataklizmów, jest to 100 % więcej dni, które mają największy udział w kataklizmach (tj, 24 i 25 dzień miesiąca mają po 28 kataklizmów).

#4. Czas, GMT, UTC – czas miejscowy danego kataklizmu. Jeden z poważniejszych dylematów niniejszego opracowania: znowu obnaża się niejednoznaczność czasu/daty. Otóż czasem ci, którzy datowali na swoich stronach i w wikipedii dany kataklizm stosowali dowolne kategorie czasowe, wg własnego uznania. Obecnie stosuje się czas UTC (inaczej znany jako czas ZULU) jako wiarygodną godzinę i datę wystąpienia danego wydarzenia. Pomimo tego, błędnie stosuje się zapis GMT (Greenwich Mean Time), którego się już nie stosuje. Powstaje dylemat, czy dane wydarzenie zaliczyć z czasem UTC, czyli ogólnosięwiatowym, czy czasem, który został zarejestrowany w danym kraju, gdzie owo zdarzenie miało miejsce? Rodzi to czasem różnicę dnia, szczególnie, kiedy wydarzenie miało miejsce np. krótko przed północą czasu UTC, a fizycznie miało miejsce w czasie np. 2 nad ranem czasu lokalnego. Każdy przypadek był rozpatrywany indywidualnie, jeśli takie wątpliwości wystąpiły, ogólnie jednak przyjęto czas UTC (Universal Time Clock), chyba, że dane wydarzenie zarejestrowano w dawnych gazetach lub kronikach jako czas wystąpienia na danym obszarze. Z uwagi jednak na potwierdzające się wyniki różnych nowych teorii, najprawdopodobniej, jeśli kiedyś autor niniejszego opracowania będzie weryfikować dokładnie wyniki i daty, będzie zastosowana data danego kataklizmu i podana jako czas lokalny, nie UTC.

Nie jest znana dokładna autorowi liczba kataklizmów, które wystąpiły, a których daty nie udało się ustalić – a także historycznych, które wystąpiły, ale ich wystąpienie nie było znane w chwili publikacji raportu. **Prawdopodobnie** raport zawiera około 90% kataklizmów, które spełniają wspomniane wyżej warunki.

Wykresy graficzne wraz z komentarzami – następna strona.

Wykres 1.



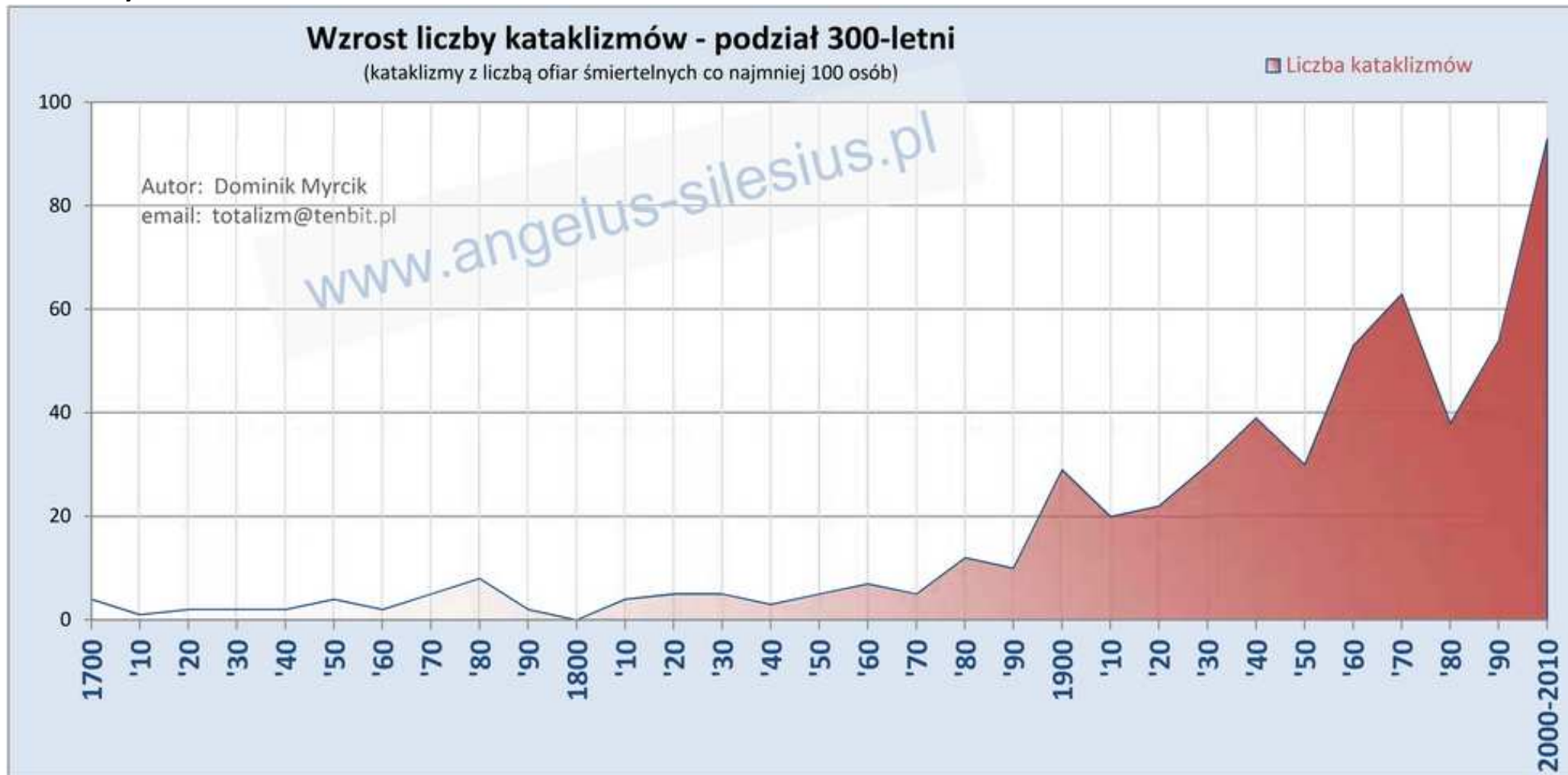
Wykres nie pozostawia złudzeń: wiek XX-ty to nieprawdopodobny wręcz przyrost ilości morderczych kataklizmów, które zabiły co najmniej 100 osób – a zwykle dużo więcej. Jak widać, w chwili publikacji niniejszego raportu (luty 2011) ilość kataklizmów wynosi 93! W tym samym okresie pomiędzy 1900-1911 ilość wynosiła 31. To przyrost o **200 %!**

Wykres 2.



Wykres pokazuje dokładnie, jak w ciągu 300 lat co dekadę wzrasta ilość kataklizmów

Wykres 3.

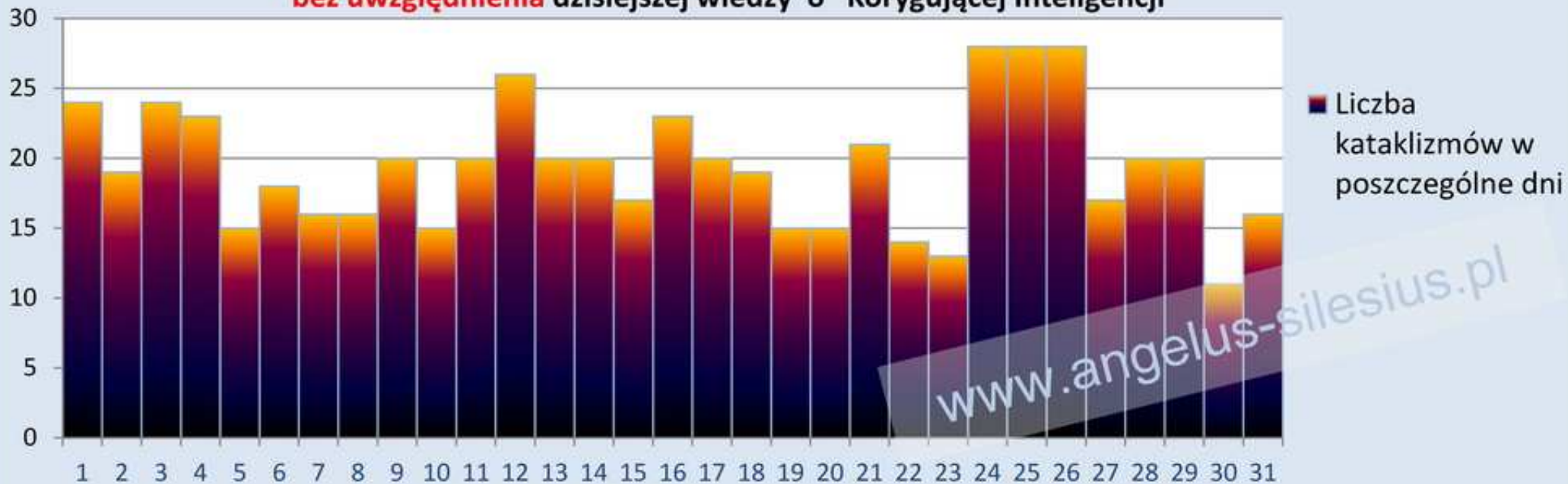


Te same dane jak w wykresie nr 2 – jednak przedstawione w formie graficznej, które jasno wykazują niebezpieczny trend.

Wykres 4.

Poszczególne dni miesiąca występowania kataklizmów

bez uwzględnienia dzisiejszej wiedzy o "Korygującej Inteligencji"



Autor: Dominik Myrcik
email: totalizm@tenbit.pl

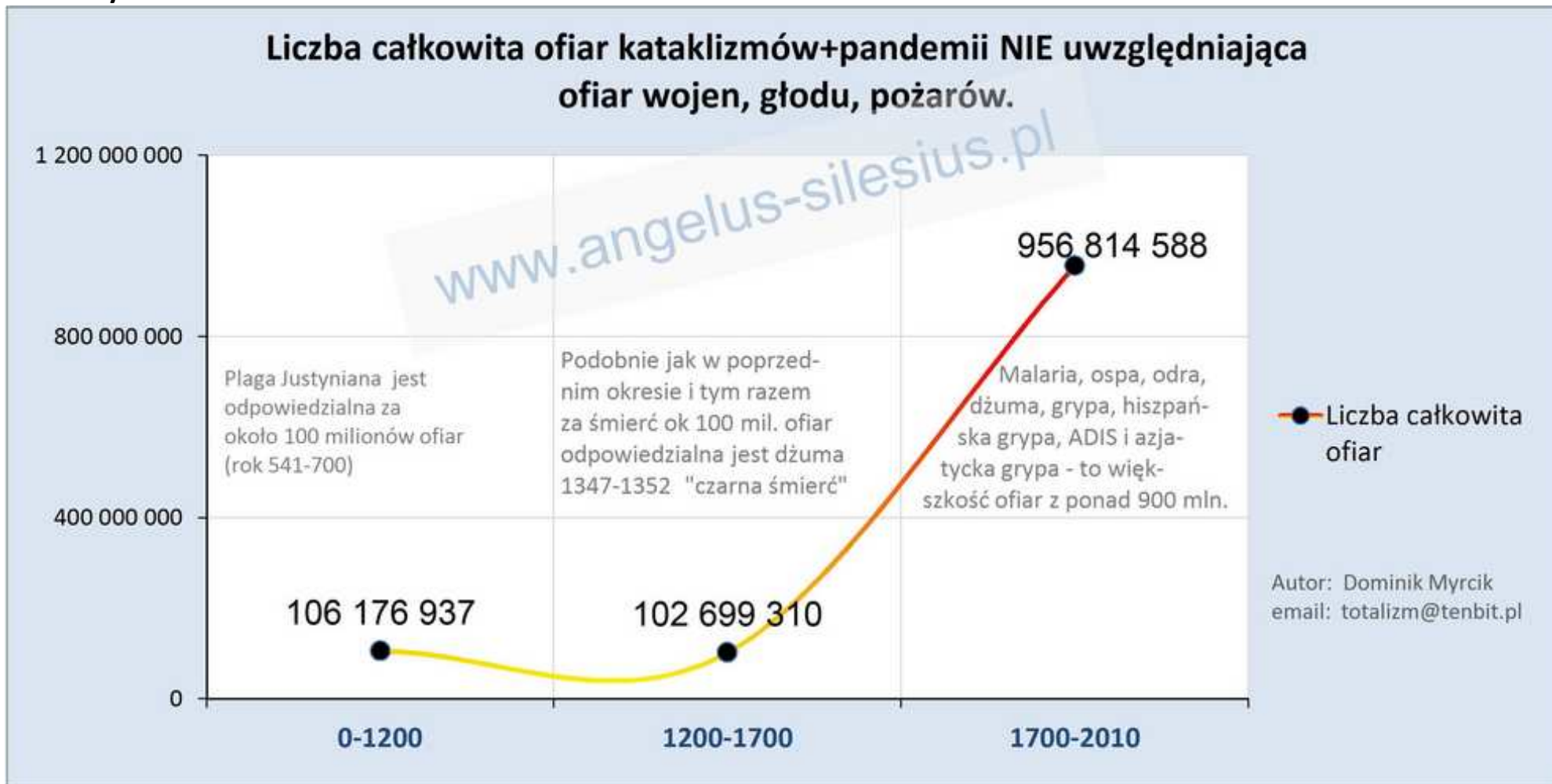
Wykres nie uwzględniający dzisiejszej teorii o „Korygującej Inteligencji” pokazuje, że 25,26,27 to dni, w których najczęściej statystycznie dochodziło do kataklizmów.

Wykres 5.



Jeśli uwzględnimy nasze dzisiejsze postrzeganie kataklizmów, jako Korygującą Inteligencję – wynik ostatniej danej miażdży.

Wykres 6.



Nie tylko katastrofy i kataklizmy – ale także pandemie, choroby gwałtownie zbierają swoje żniwo w badanym okresie i również zwiększają ilość w latach 1700-2010

Wykres 7.



Wykres chyba najbardziej zaskakujący: ilość kataklizmów nie przekłada się na ilość ofiar. Jak wynika z wykresu, najwięcej ofiar w ludziach poniosły Chiny, ale to w USA było ich najwięcej. Również Syria jest zaskoczeniem: „tylko” 9 kataklizmów, ale ofiar 812 tysięcy. To gigantyczna liczba, jednak w Chinach nie uwzględniono kilku kataklizmów (brak dokładnej daty).

Wykres 8



=====

V. Wnioski.

Powyższe wykresy graficzne przekazują jasną i czytelną treść: wzrost kataklizmów jest gigantyczny. Szczególnie w okresie od roku 1700, w pierwszej dekadzie stwierdzono 4 (cztery) kataklizmy – od tej wartości mierzono dalsze dane – kończą się na roku 2010 niebywałym wzrostem 2200 %.

To jedyna pewna odpowiedź na pytanie postawione na początku niniejszego opracowania. Pytanie kolejne próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy zachodzą jakieś korelacje pomiędzy tymi zjawiskami. Jednak patrzenie z czysto fizykalnego punktu widzenia tylko występowania tych kataklizmów nie daje pozytywnego efektu, bądź jest on dosyć mizerny.

Jednak zaadaptowanie punktu widzenia nowej nauki, zwanej totalizmem oraz wiedzy o działaniach tzw. „Korygującej Inteligencji” zaczyna ujawniać pewne regularności, które wymagają bardzo szerokich i pogłębionych badań – ujawnia się przede wszystkim fakt, że aby wyciągnąć wnioski rozległe, konieczne jest przeprowadzenie dalszego spisu wszystkich kataklizmów, jakie się pojawiły na ziemi w badanym okresie, nie zaś tylko tych, które spowodowały ofiary śmiertelne. Takie badanie wymaga olbrzymiego nakładu pracy i prawdopodobnie co najmniej około dwóch lat badań. Dodanie wszystkich kataklizmów (rekordów) do bazy danych ujawnić może pewne regularności, jednak badanie tych regularności tylko za pomocą fizyki naukowej mija się z celem, ponieważ te regularności wywołane są przez następujące czynniki: poziom techniczny i moralny danej społeczności (kraju), wyznawana religia (lub wierzenia), stosunek do innych wyznawców, miejsce zamieszkania, tempo rozwoju danej społeczności lub miasta, decyzje polityczne i moralne danej społeczności oraz prawdopodobnie czynniki, których dotychczas nie zdefiniowano. To wymaga wieloletniego nakładu pracy i dostępu do wiarygodnych, naukowych danych.